

SEMIOTYKA LOGICZNA
Wykłady - semestr zimowy
Joanna Odrowąż-Sypniewska

Przygotowanie do egzaminu z tej części wykładów, która odbywa się w semestrze zimowym, powinno obejmować:

1. zapoznanie się z treścią wykładów;
2. zapoznanie się z obszernymi fragmentami podręcznika J. Jadackiego, *Spór o granice języka* (co najmniej I; IVA-C; VII, IXA-B, X, XIB-D);
3. lekturę następujących tekstów (dostępne w punkcie ksero w IF):
 1. **G. Frege**, „Sens i znaczenie”, [w:] *Pisma semantyczne* (red. B. Wolniewicz), s. 60-88.
 2. **B.Russell**, „Deskrypcje”, [w:] *Wprowadzenie do filozofii matematyki*, W-wa 2003, 217-232 (lub [w:] J.Pelc (red.), *Logika i język*, W-wa 1967).
 3. **P.Strawson**, „O odnoszeniu się użyć wyrażen do przedmiotów”, [w:] J.Pelc (red.), *Logika i język*, W-wa 1967, s. 377-415.
 4. **J.Searle**, „Imiona własne”, [w:] J.Pelc (red.), *Logika i język*, W-wa 1967, s. 523-535.
 5. **K.Donnellan**, „Reference and Definite Descriptions”, [w:] *The Philosophical Review*, vol. 77, nr 2, 1966, s. 281-304.
 6. **S.Kripke**, „Identyczność a konieczność”, [w:] *Metafizyka w filozofii analitycznej* (red. T.Szubka), Lublin 1995, s. 95-125.
 7. **H.Putnam**, „Znaczenie wyrazu znaczenie”, [w:] *Wiele twarzy realizmu i inne eseje* (red. A.Grobler), W-wa 1998, s. 93-100, 105-115, 124-130.

WYKŁADY:

UWAGA! TO JEST TYLKO ZAPIS TEGO, CO POKAZUJĘ PAŃSTWU NA SLAJDACH W TRAKCIE WYKŁADU, A NIE TREŚĆ WYKŁADÓW. BARDZO CZĘSTO POJAWIA SIĘ PRZYKŁAD BEZ OMÓWIENIA – BEZ WYSŁUCHANIA KOMENTARZA W TRAKCIE WYKŁADU NIE BĘDĄ PAŃSTWO WIEDZIELI, CZEMU TEN PRZYKŁAD MA SŁUżyć!

WYKŁAD 1

Semiotyka – nauka o znakach

Jako pierwszy terminu „semiotyka” w tym znaczeniu użył John Locke (1632 – 1704)

Twórcą terminu „semiotyka logiczna” jest Kazimierz Ajdukiewicz (1890 – 1963)

Charles Morris w artykule z 1938 r. *The foundations of a theory of signs* wprowadził podział semiotyki na trzy działy: syntaktyka, semantyka, pragmatyka.

ZNAK

- A jest znakiem, gdy do czegoś odnosi; coś oznacza; coś reprezentuje
- A jest znakiem B = w czasie t x używa A jako znaku B
- Znak jest zawsze znakiem dla kogoś
- Nie ma znaku poza użyciem

- Znaki aktualne i potencjalne (?) – każdy przedmiot jest znakiem potencjalnym
- Znaki ikoniczne i nieikoniczne (?) – przy odpowiednio szerokim rozumieniu podobieństwa – każdy znak jest ikoniczny

KLASYFIKACJA ZNAKÓW

I. wg statusu ontycznego:

Ia. - **uniwersalne** (znak jako typ)

- **partykularne** (znak jako egzemplarz)

- Użycie – podzbiór typu - zbiór tych egzemplarzy, które odnoszą się do tego samego przedmiotu

Ib.

konkretne (gołąbek – symbol pokoju)

abstrakcyjne (uchylenie kapelusza – szacunek)

wszystkie znaki uniwersalne są abstrakcyjne

II. wg genezy:

- **sygnały** (znaki intencjonalne, mają świadomego nadawcę)
- **symptomy** (znaki mechaniczne)

III. wg podstawy korelacji

- **sygnifikatory** (znaki naturalne)
- **symbole** (znaki konwencjonalne)

relacja bycia znakiem – asymetryczna

subiektywność podstawy relacji znakowej

- wędrówka słońca po niebie – znak, że słońce się porusza (?) – podstawa relacji może być „urojona”

Poziomy badań semiotycznych (ograniczonych do wyrażen językowych):

- **Syntaktyka** - bada relacje wyrażen językowych do innych wyrażen językowych.
- **Semantyka** - bada relacje wyrażen językowych do rzeczywistości (główne pojęcia: prawda, oznaczanie (desygnowanie)).
- **Pragmatyka** - bada relacje wyrażen językowych do użytkowników języka (m.in. wpływ kontekstu na znaczenie wyrażen).
- **język** - każdy intersubiektywny zbiór znaków, których użycie jest determinowane przez reguły syntaktyczne, semantyczne i pragmatyczne.

Problemy z przeprowadzeniem granic między syntaktyką/semantyką/ pragmatyką.

Granica Syntaktyka/Semantyka

- Jeśli osła nie ma w boksie, to go nakarmię.
- Jeśli osła nie ma w boksie, to go posprzątam. (wpływ semantyki na analizę syntaktyczną)

Semantyka – co obejmuje?

- W.V.O. Quine (1908-2000)

teoria znaczenia vs. teoria oznaczania

- teoria znaczenia - znaczenie, synonimiczność, sensowność, analityczność i wynikanie logiczne
- teoria oznaczania - nazywanie, prawdziwość, denotacja, zakres i wartości zmiennych.

Quine: nazwę „semantyka” można by zachować dla teorii znaczenia, „gdyby nie okoliczność, że część najlepszej roboty w tak zwanej semantyce, zwłaszcza prace Tarskiego, należy do teorii oznaczania”.

Jan Woleński: „pragmatyka jest właściwym miejscem dla teorii znaczenia”

Pragmatyka:

- Ironia, metafora
- to, co powiedziane vs. to, co mówiący miał na myśli
- implikatury konwersacyjne
- czynności mowy

- Czy Alicja zdała?

- Jestem bardzo litościwy. (powiedziane: jestem bardzo litościwy; zakomunikowane: Alicja zdała)

Granica semantyka/pragmatyka:

- wyrażenia okazjonalne
- wyrażenia wskazujące
- niedopowiedzenia (elipsy)

- Czy będziesz konstruował rząd?

Donald Tusk: - (Ja) zostałem desygnowany na premiera.

Semantyka: Donald Tusk został desygnowany na premiera.

Pragmatyka: Donald Tusk będzie konstruował rząd.

Marcin nie jadł jeszcze kolacji. – dziś?, w ogóle?

Jest po prawej stronie. – co?

Próbowałam rano napić się kawy. – jeśli nie napotkałam żadnych trudności, to użycie niepoprawne.

Funkcje języka

(1) przekazywanie informacji - *funkcja informacyjna*

(2) wyrażanie lub wywoływanie stanów wewnętrznych - *funkcja ekspresywna*

(3) powodowanie działania lub powstrzymanie od działania - *funkcja dyrektywna*

(4) zobowiązanie się użytkownika języka do czynienia czegoś lub do nieczynienia czegoś - *funkcja zobowiązania się; performatywna*

- **wyrażenie performatywne** - wyrażenie, którego użycie w określonych okolicznościach powoduje zaistnienie tego, co ono opisuje
Biorę sobie ciebie za żonę, Chrzczę cię, Gratuluję!

WYKŁAD 2

Kategorie semantyczne

- Podstawowe: nazwy, zdania
- Pochodne: funktory

Nazwy

- - używane do wskazywania przedmiotów: osób, rzeczy, przedmiotów abstrakcyjnych
- = wyraz lub wyrażenie rozumiane jednoznacznie, które nadaje się na podmiot lub orzecznik orzeczenia imiennego w zdaniu „A jest (stał się, został) B”
- Nazwa **desygnuje** przedmiot, do wskazania którego jest używana.
- Ten przedmiot nazywany jest **desygnatem** tej nazwy. Zbiór wszystkich i tylko [aktualnych i potencjalnych: przeszłych i przyszłych] desygnatów danej nazwy jest jej **zakresem (denotacją)**.

Podział nazw:

ze względu na budowę nazwy:

proste - Warszawa

złożone - stolica Polski

ze względu na liczbę desygnatów (w danym znaczeniu):

pusta - brak desygnatów (żonaty kawaler)

- o intencji ogólnej (krasnoludek)

- o intencji jednostkowej (Koszałek-Opalek)

jednostkowa - ma dokładnie jeden desygnat (Białystok, najwyższy szczyt świata)

ogólna - ma więcej niż jeden desygnat (stół)

ze względu na sposób wskazania desygnatów:

generalna - przysługująca przedmiotowi ze względu na cechy, jakie są przypisywane temu przedmiotowi (kwadrat)

indywidualna - przysługuje jakiemuś przedmiotowi ze względu na ustanowienie, że ten przedmiot będzie tak nazywany (Warszawa), nadaje się wyłącznie na miejsce podmiotu w zdaniu „P jest Q”

ze względu na rodzaj przedmiotów, jakimi są desygnaty:

konkretna - nazwa, której desygnatami są osoby, rzeczy i coś, co sobie jako osoby lub rzeczy wyobrażamy *krzesło, krasnoludek, biały*

abstrakcyjna - nazwa, której desygnatami są przedmioty abstrakcyjne, a więc np. cechy (*białość*), stosunki (*przyjaźń*), stany rzeczy (*burza*),

ze względu na strukturę desygnatów (budowę wewnętrzną desygnatów):

zbiorowa - nazwa, której desygnaty są przedmiotami zbiorowymi *armia, las*,

niezbiorowa - nazwa, której desygnaty są przedmiotami prostymi *żołnierz, drzewo*

- Zbiór w sensie kolektywnym – element elementu zbioru też jest elementem zbioru (terytorium Polski, organizm)
- Zbiór dystrybutywny – zbiór przedmiotów posiadających określoną cechę, elementami zbioru x-ów są tylko x-y, a nie ich części

PROBLEMY

- „Bielsko-Biała”
- Papuga o imieniu „Kot”
- „Święte Cesarstwo Rzymskie Narodu Niemieckiego” a „Henryk VIII”
- „trzecia wojna światowa”
- las jako ekosystem, pralka jako zbiór części zamiennych
- „biały” a „białość”
- Każda Zofia ma imieniny 15 maja.
- Mąż przed chwilą wyszedł.

• Podział nazw czy podział użyć nazw?

WYKŁAD 3

STOSUNKI ZAKRESOWE NAZW

STOSUNKI ZAKRESOWE NAZW NIEPUSTYCH:

Nazwy *A* i *B* są **zamiennie** ztw, gdy zakresy tych nazw są równe (*A* - *mieszkaniec stolicy Polski*, *B* - *mieszkaniec Warszawy*);

Równoważne zakresowo są wszystkie nazwy równoznaczne (synonimy), ale nie wszystkie nazwy równoważne zakresowo są równoznaczne.

Nazwa *A* jest **nadrzędna** względem nazwy *B* ztw, gdy:

(1) każdy desygnat nazwy *B* jest desygnatem nazwy *A*, oraz
(2) są desygnaty nazwy *A*, które nie są desygnatami nazwy *B*.

A - człowiek, *B* - nauczyciel

Nazwa *A* jest **podrzędna** względem nazwy *B* ztw, gdy:

(1) każdy desygnat nazwy *A* jest desygnatem nazwy *B*, oraz
(2) są desygnaty nazwy *B*, które nie są desygnatami nazwy *A*.

A - wróbel, *B* - ptak

Nazwa *A* jest **niezależna względem nazwy *B*** ztw, gdy ich denotacje się krzyżują, a ponadto suma denotacji *A* i *B* zawiera się w sposób właściwy w uniwersum.

Zatem, nazwa *A* jest **niezależna względem nazwy *B*** ztw, gdy:

(1) istnieją desygnaty nazwy *A*, które nie są desygnatami nazwy *B*,
(2) istnieją desygnaty nazwy *B*, które nie są desygnatami nazwy *A*,
(3) istnieją desygnaty nazwy *A*, które są desygnatami nazwy *B*, oraz
(4) istnieje przedmiot, który nie jest ani desygnatem nazwy *A*, ani desygnatem nazwy *B*.

A - nauczyciel, *B* - kobieta

Nazwy *A* i *B* są **przeciwne** ztw, gdy nie ma takiego przedmiotu, który byłby zarazem desygnatem nazwy *A* i desygnatem nazwy *B*, a ponadto suma denotacji *A* i *B* zawiera się w sposób właściwy w uniwersum.

A - pies, *B* - kot;

Negacja przynazwowa

- zleksykalizowana (nieprzyjaciel [=wróg])
- logiczna: $\forall x (x \text{ jest nie-}P \leftrightarrow \text{nie jest tak, że } x \text{ jest } P)$

Nazwy *A* i *B* są **sprzeczne** ztw, gdy denotacje tych nazw wykluczają się i każdy przedmiot jest bądź desygnatem nazwy *A*, bądź desygnatem nazwy *B*.

A - pies, *B* - nie-pies

Nazwa *A* jest **podprzeciwna** względem nazwy *B* ztw, gdy denotacje tych nazw krzyżują się, a ich suma pokrywa się z uniwersum.

A - biolog, *B* - nie-ornitolog

NIE MIESZAĆ RELACJI ZACHODZĄCYCH MIĘDZY NAZWAMI Z RELACJAMI ZACHODZĄCYMI MIĘDZY DESYGNATAMI TYCH NAZW!

Jeśli nazwa *Q* jest podrzędna względem nazwy *P*, to nie-*Q* jest podprzeciwna względem *P*.
Jeśli *Q* i *P* są przeciwne, to nie-*Q* jest podprzeciwna względem nie-*P*.

Nazwy puste

- Każda nazwa pusta jest podrzędna względem dowolnej nazwy niepustej.
- Każde dwie nazwy puste są zamienne

Sposoby użycia wyrażen: SUPOZYCJE

naturalna - gdy odnosi się do wszystkich desygnatów tej nazwy *Człowiek jest śmiertelny*,

przedmiotowa - gdy odnosi się do jednego ze swych desygnatów *Widzę człowieka*

formalna - gdy jest nazwą gatunku *Zając jest pospolity w Polsce*,

materialna - gdy odnosi się do samego siebie *Wyraz „człowiek” jest nazwą*

Nazwa cudzysłowowa to nazwa wyrażenia powstała przez ujęcie tego wyrażenia w cudzysłowy.

Lód to zamrożona woda.

„*Lód*” składa się z trzech liter.

Język *J*₂ jest **metajęzykiem** języka *J*₁, gdy zawiera nazwy wyrażen języka *J*₁.

„*Lód*” ma jedną parę cudzysłowów.

„Lód” ma 3 pary cudzysłowów.
„Biblia” ma mniej liter niż Biblia.
„To zdanie” jest krótsze niż to zdanie.
To zdanie jest fałszywe – paradoks kłamcy

Czy znaczenie = odniesienie??? Tj. czy jedyną funkcją semantyczną nazw jest desygnowanie?

ZA:

- wyrażenia mają znaczenie, bo oznaczają, denotują, zastępują, wskazują jakieś przedmioty;
- wyrażenie = naklejka
- obrazkowa koncepcja języka (św. Augustyn)
- zdaniu odpowiada sąd zbudowany z przedmiotów (wczesny Russell)

ALE:

1. nie każde wyrażenie, które ma znaczenie, oznacza
- „Pegaz”, „jednorożec”,
- „wzgląd” - niby nazwy, ale tylko w kontekstach
- „bardzo”, „przy”, „bynajmniej” – do czego się odnoszą?
2. Rafał jest gruby
(a) do czego odnosi się "gruby" - do grubości ?
(b) "Rafał" - Rafał; "gruby" - grubość, "jest" - relacja; jaka relacja wiąże te przedmioty (Rafała, grubość i relację "jest"); *regressus ad infinitum* (Bradley)
3. zdanie = lista nazw, ale lista nazw nie tworzy wyrażenia sensownego
4. Synonimiczność
5. Wieloznaczność

Nazwy nie tylko desygnują, ale również konotują:

1. Odniesienie i znaczenie (denotacja i konotacja)

J.S. Mill, *System logiki dedukcyjnej i indukcyjnej* (1843)

- „termin konotatywny to taki, który wskazuje rzecz, *implicite* zaś wskazuje cechę”
- „Piotr i Jakub oraz inni ludzie otrzymują nazwę *człowiek*, jako że posiadają cechy, które w naszym rozumieniu składają się na człowieczeństwo”
- „Znaczenie nazwy tkwi w jej konotacji, tkwi w cesze, ze względu na którą nazwa zostaje nadana i której ma być wyrazem”.

Gottlob Frege, „Sens i znaczenie (nominat)”

Sens nazwy – sposób przedstawienia przedmiotu, „sposób, w jaki przedmiot jest dany”

Znaczenie nazwy – desygnat

- „Narzuca się teraz samo przez się, by ze znakiem (...) wiązać prócz tego, co on oznacza i co można nazwać jego znaczeniem, także coś, co nazwałbym jego sensem, i w czym zawarty jest ów sposób, w jaki przedmiot jest dany”.
- „punkt przecięcia prostych a i b” i „punkt przecięcia prostych b i c”; „Gwiazda Poranna” i „Gwiazda Wieczorna” - to samo znaczenie, różny sens
- „znakowi odpowiada określony sens, a sensowi – określone znaczenie. Danemu zaś znaczeniu (przedmiotowi) może przysługiwać wiele nazw.”

[Stąd: Wszystkie nazwy równoznaczne są zamienne, ale nie wszystkie zamienne są równoznaczne.]

Sens zdania – myśl

Znaczenie zdania – wartość logiczna

„Gwiazda Poranna jest ciałem oświetlonym przez Słońce”, „Gwiazda Wieczorna jest ciałem oświetlonym przez Słońce” – różne myśli, ta sama wartość logiczna

Uwaga! Zamęt terminologiczny:

- Konotacja (sens, treść, znaczenie, intensja)
- Denotacja/desygnat (odniesienie, znaczenie (Frege), nominat, ekstensja)

WYKŁAD 4

Ajdukiewicz/Jadacki: znaczenie nazwy

- **Własności:** proste, złożone
- **Współwłasność** desygnatów nazwy N – własność przysługująca każdemu desygnatowi nazwy N
- Współwłasność przysługująca tylko desygnatom nazwy N – **swoistość** desygnatów N
- **Swoistość** prosta lub swoistość ‘minimalna’ desygnatów N to **istota** desygnatów N
- Zbiór wszystkich cech przysługujących wspólnie wszystkim desygnatom danej nazwy przy pewnym jej znaczeniu nazywamy **pełną treścią** tej nazwy przy pewnym jej znaczeniu.
- Treść pełna nazwy N to ‘maksymalna’ współwłasność desygnatów N
- **Treść swoista** nazwy N, przy pewnym jej znaczeniu, to jakikolwiek zbiór cech T taki, że każdy desygnat nazwy N posiada każdą z cech zbioru T i tylko desygnaty nazwy N posiadają każdą z cech zbioru T.
- Treść swoista nazwy N to swoistość desygnatów nazwy N
- Treść swoista **wyznacza** jednoznacznie **denotację** nazwy.
- Treść swoista może być **pleonastyczna**, tzn. może zawierać więcej cech niż potrzeba dla scharakteryzowania denotacji.
- Treść swoista, która nie jest pleonastyczna to treść **konstytutywna**.
- Treść konstytutywna nazwy N to istota desygnatów N.
- **Konotacja nazwy N to istota przypisywana przez N jej desygnatom.**
- **konotacja** nazwy to zbiór cech, które użytkownik języka używając tej nazwy przypisuje wszystkim (i tylko) jej możliwym desygnatom;
- Nazwa ma **treść wyraźną** (jest wyraźna) ztw, gdy w wypadku dowolnej cechy, cecha ta należy albo nie należy do konotacji tej nazwy (wyraźna: kwadrat, zwierzę mięsożerne; niewyraźna: stół, krzesło, pies)
- Nazwa **intuicyjna** to nazwa pozbawiona określonej konotacji, ale nie pozbawiona kryteriów decydujących o tym, czy można je do jakiegoś przedmiotu zastosować; kryteria te nie dają się ująć w słowa, decyduje np. wygląd (stół, konwalia, pies)
- Wyrażenia **okazjonalne** - wyrażenia systematycznie wieloznaczne zakresowo; zmieniają zakres w zależności od tego, kto, gdzie i kiedy ich używa
- Nazwa jest **ostra** ztw, gdy zgodnie z regułami znaczeniowymi dowolny przedmiot należy albo nie należy do zakresu tej nazwy
- Nazwa jest **nieostra** ztw, gdy są przedmioty, które nie naruszając reguł znaczeniowych, użytkownik języka może, ale nie musi uznać za jej desygnaty; nie ma wyznaczonego zakresu („młody”, „wysoki”)

Czym są znaczenia? Rzut oka na koncepcje tradycyjne

(bardzo skrótowe i ogóle naszkicowanie kilku filozoficznych koncepcji znaczenia)

1. ASOCJACYJNA TEORIA ZNACZENIA (J. Locke)

- Znaczenie = idee w umyśle
- Wyrażenia wyrażają myśli, przekonania, stany umysłu niosące treść
- wyjaśnia 1-5:

1. nie każde wyrażenie, które ma znaczenie, oznacza
2. Rafał jest gruby
3. zdanie = lista nazw, ale lista nazw nie tworzy wyrażenia sensownego
4. Synonimiczność
5. Wieloznaczność

ZARZUTY

1. Co to jest idea?

≠ wyobrażenie (bo wyobrażenia są dokładniejsze)

≈ pojęcie (ale jak zdefiniować pojęcie bez odnoszenia się do znaczenia)

2. wiele słów nie kojarzy się z żadną ideą („i”, „jest”, „z”), a wiele nie może się kojarzyć („niebyt”, „osiemdziesięciokąt”)

3. znaczenie – publiczne, intersubiektywne
idee – prywatne

2. PROPOZYCJONALNA TEORIA ZNACZENIA

- znaczenia – byty abstrakcyjne a nie mentalne
- niezależne od języka (tj. od jakiegoś konkretnego języka mentalnego)
- niezależne od ludzi
- ogólne, wieczne
- zdanie Z wyraża sąd S (= abstrakcyjną treść)

sądy

- wyrażane przez zdania
- Śnieg jest biały, *Snow is white*, *Schnee ist weiss* – różne zdania, ten sam sąd
- są przedmiotami stanów mentalnych: sądzę, myślę, itp.
- to sądy są prawdziwe lub fałszywe; o zdaniach mówimy, że są prawdziwe lub fałszywe tylko dzięki temu, że wyrażają prawdziwe lub fałszywe sądy
- *Obecny król Francji jest łysy* – zdanie, które wyraża różne sądy przy różnych wypowiedzeniach
- Ta teoria odpowiada na zarzuty zgłoszone w stosunku do teorii asocjacyjnej.

Zarzuty

- sądy – bez lokalizacji; dziwaczne; wieczne; nie oddziaływujące
- **Brzytwa Ockhama** – nie mnożyć bytów nad potrzebę; jeśli da się wyjaśnić bez postulowania nowych bytów, to ich nie postulować
- znaczenia odgrywają dynamiczną rolę w społeczeństwie; znaczenie musi móc oddziaływać

3. FILOZOFIA JĘZYKA POTOCZNEGO

- znaczenie trzeba tak wyjaśniać, aby łączyło się z zachowaniem ludzkim
- **znaczenie = użycie (Ludwig Wittgenstein)**
- język = aktywność społeczna, praktyka społeczna; określone zachowanie
- wygłoszenie czegoś = czynność
- język = skomplikowana forma zachowań społecznych; gra językowa

- wypowiadając się gramy słowami
- wyrażenia = pionki w grze
- język rządzi się konwencjami, regułami (tak, jak gra)
- „cześć”, „dzięki”, „o Boże” - mają znaczenie konwencjonalne; nie odnoszą się do niczego ale mają swoją rolę w grze, za ich pomocą witamy, dziękujemy, itp.
- znaczenie wyrażenia jest jego funkcją, rolą w grze
- budowa domu

zarzuty

- jak rozumiemy długie, skomplikowane zdania, których nigdy wcześniej nie słyszeliśmy

Odp. Bo zbudowane są z tych zdań, które znamy

ALE wtedy znaczenie \neq użycie; znaczenie zdeterminowane jest przez użycie + strukturę wewnętrzną zdania

- można dobrze używać wyrażenia nie rozumiejąc go
- co różni te gry, które wywarzają znaczenie (gry językowe) od tych, które nie wytwarzają (np. szachy); zasady dotyczące użycia słów nie wystarczają do stworzenia języka

•

4. KONCEPCJA PSYCHOLOGICZNA (Paul Grice)

- mówimy zawsze w jakimś **celu**
- w celu przekazania innym czegoś (informacji, opinii, wyrażenia życzenia, intencji, itp.)
- w celu **zakomunikowania** czegoś; **wywołania** określonego **efektu**

PROGRAM:

I. zredukować znaczenie mówiących do skomplikowanych stanów psychologicznych (gł. intencji)

II. zredukować znaczenie zdania do znaczenia mówiących

ad I. to, co mówiący miał na myśli \neq to, co powiedział

- znaczenie mówiącego \neq znaczenie zdania
- „To jest ładne i czerwone” – zdanie niepełne, żeby je zrozumieć, trzeba wiedzieć na co mówiący wskazuje
- błędne użycie słowa (mizogin \neq mizantrop)
- sarkazm, ironia (*Piękna pogoda, To był świetny pomysł*)
- wyrażenia mają znaczenia konwencjonalne tylko dzięki ludzkim praktykom komunikacyjnym; znaczenie to jest określane przez zespół poszczególnych aktów komunikacyjnych
- ważne jest do czego mówiący używają wyrażen

Mówiąc x , M miał na myśli, że p :

- (G1) M powiedział x z intencją, żeby słuchacze S wytworzyli w sobie przekonanie, że p ; oraz
- (G2) Intencją M było ponadto, żeby S rozpoznali pierwotną intencję M (G1); oraz
- (G3) Intencją M było również, aby S wytworzyli w sobie przekonanie, że p , przynajmniej w części dlatego, że rozpoznali tę pierwotną intencję
- \Leftarrow rdzeniem znaczenia jest zamiar, intencja
- mówiący nie musi być świadomy intencji G1-G3

ZARZUTY:

1. znaczenie mówiącego nie wymaga rzeczywistych słuchaczy, a Grice wymaga nie tylko publiczności, ale jeszcze bardzo konkretnych zamiarów wobec tej publiczności;
 - ODP. Słuchacze mogą być wyobrażeni, możliwi: mówiący powinien mieć intencję, że **gdyby była publiczność**, to...
2. G3 jest za silne, bo słuchacze mogą już mieć to przekonanie (sytuacja egzaminu; dowodu matematycznego)
 - ODP. Zmiana G3: **aktywowanie** a nie wytworzenie przekonania w słuchaczach
 - Osłabienie G1: **słuchacze mają być przekonani, że mówiący jest przekonany, że p** [egzaminowany]
 - W myśl zarzutów 1 i 2 koncepcja Grice'a jest zbyt wymagająca. Wg zarzutów 3 i 4 ta koncepcja jest zbyt mało wymagająca:
3. George odpowiada „Blablabla”, żeby dać do zrozumienia, że pytanie było bzdurne
 - W tej sytuacji, mimo iż kryteria Grice'a są spełnione, George nie miał nic na myśli w konwencjonalnym (językowym) sensie
4. Amerykański żołnierz schwytany przez Włochów w trakcie II wojny światowej chcąc ich przekonać, że jest Niemcem deklamuje: *Kennst du das Land*
 - Warunki Grice'a są spełnione, ale *Kennst du das Land* nie znaczy, że żołnierz jest niemieckim oficerem

ad II. **znaczenie zdania**

- **znaczenie zdania jest funkcją indywidualnych znaczeń mówiących**
- zdanie znaczy, że $p \equiv$ mówiący, którzy używają tego zdania zawsze lub zazwyczaj mają na myśli to, że p

zarzuty

wg kryteriów Grice'a każdy może mówić dowolne rzeczy za pomocą dowolnych zdań

- \Rightarrow nie ma ograniczeń na to, co mówiąc mogą mieć na myśli używając zdania
- \Rightarrow statystyka rozstrzyga o znaczeniu zdania
- zdania najczęściej mają już znaczenie, które ogranicza to, co można za ich pomocą powiedzieć (przekazać)
- są zdania, które nigdy nie zostały wypowiedziane, a mają znaczenie
- można mieć różne intencje wypowiadając zdanie, a nie akurat intencję wywołania przekonania

5. REDUKCJONIZM ZNACZENIOWY - W.V.O. Quine

- „znaczeniem danego zdania należącego do pewnego języka jest to, co łączy to zdanie z jego przekładami na inny język”
- \Rightarrow teza o niezdeterminowaniu przekładu
- Znaczenie \Rightarrow znaczenie bodźcowe
- „w znaczeniu bodźcowym zdania streszcza się dyspozycja podmiotu do uznawania lub odrzucania zdania w reakcji na występujące bodźce”.
- afirmatywne znaczenie bodźcowe zdania „Gavagai” dla danego użytkownika: klasa wszystkich bodźców, które wzbudziłyby w nim akceptację tego zdania

Wykład 5

CZY NAZWY WŁASNE MAJĄ KONOTACJĘ?

Wyrażenia deskryptywne (konotatywne) i niedeskryptywne (niekonotatywne)

Wyrażenie deskryptywne to wyrażenie, które desygnuje dzięki własnościom, które współoznacza. Innymi słowy, odniesienie takiego wyrażenia jest wyznaczone przez konotowane przez nie własności. Sztandarowymi wyrażeniami deskryptywnymi są deskrypcje, takie jak „najbogatszy człowiek na Ziemi” czy „najwyższa góra świata”. Wyrażenia niedeskryptywne natomiast to wyrażenia, które nie są wyrażeniami deskryptywnymi. Wyrażenia te bezpośrednio desygnują swoje odniesienie.

1. NIE (antydeskrytywizm):

J.S. Mill: nazwy nie są wyrażeniami konotacyjnymi, bo

1. Własności, które nazwa mogłaby konotować nie determinują odniesienia (*Dartmouth*, *Świnoujście*) i
2. Można rozumieć nazwę, nie wiedząc co mogłaby konotować (gdyby konotowała) np. Jaś, który został tak nazwany, ponieważ jego ojciec nosił to samo imię

PROBLEMY dla Milla:

1. puste nazwy własne (nie mają ani konotacji, ani desygnatów, czyli nie pełnią żadnych funkcji semantycznych);
2. Łamigłówka Fregego
 - a) Gwiazda Wieczorna (Hesperos) = Gwiazda Poranna (Fosforos)
 - b) Gwiazda Poranna = Gwiazda Poranna

a) może być interesujące poznawczo, b) jest banalne – jak tę różnicę wytłumaczyć, jeśli jedyną funkcją nazw własnych występujących w a) i b) jest desygnowanie?

2. TAK (deskrytywizm):

Frege: sens determinuje odniesienie; jest **uchwytny dla każdego, kto rozumie język**; sens **może być różny dla różnych osób** („Arystoteles” – najsłynniejszy uczeń Platona, nauczyciel Aleksandra Wielkiego)

Według Fregego sens pełni trzy istotne funkcje.

1. sens terminu jest czymś, co użytkownik „chwytą”, gdy rozumie ów termin. W tym rozumieniu sens jest pojęciową reprezentacją przedmiotu, którą kompetentny użytkownik łączy ze swoim użyciem danego terminu.

2. sens pełni funkcję semantyczną, ponieważ determinuje odniesienie.
3. sens stanowi o wartości poznawczej terminu, gdzie wartość poznawcza wyrażenia jest wkładem tego wyrażenia do zawartości poznawczej (informacyjnej) zdań, w których to wyrażenie występuje

PROBLEM:

sens uchwytne dla każdego – powinien być wspólny; sposób przedstawienia odniesienia – nie jest; Frege odpowiada: różnice tolerowalne tak długo, jak odniesienie jest to samo; powinny być usunięte z idealnego języka

[**Bertrand Russell**: nazwy logicznie własne są Millowskie

istnienie: „Gdyby „Romulus” rzeczywiście było nazwą, problem istnienia by nie powstawał”

identyczność: „Jeśli jeden przedmiot ma dwie nazwy, to niezależnie od tego, której z nich użyjesz, wypowiesz dokładnie to samo twierdzenie”

jedyne nazwy logicznie własne: to, ten, tamten

zwykle nazwy własne są w istocie deskrypcjami]

ARGUMENTY ZA DESKRYPTYWIZMEM:

Na pytanie kto to jest Donald Tusk, odpowiadamy podając jakąś deskrypcję;

tak samo uczymy dzieci imion;

⇒ deskrypcja ~ definicja imienia własnego

⇒ dlatego tak samo można traktować nazwy puste i niepuste

ZARZUTY:

1. **Której deskrypcji** skrótem jest dane imię własne?

- różni ludzie - **różne deskrypcje**: nie wiadomo co się mówi, jakie są konsekwencje logiczne tego co się mówi, czy mówi się sprzeczne rzeczy itd.

ODPOWIEDŹ: John Searle - **alternatywa (wiązka) deskrypcji**

niesprecyzowana chwiejna liczba deskrypcji; nazwa odnosi się do tego przedmiotu, który spełnia wystarczającą, ale nieokreśloną liczbę deskrypcji zwykle wiązanych z tą nazwą

nazwa = **kołek** do wieszania deskrypcji; nie skrót; nie można imienia zastąpić deskrypcjami

[wystarczająca liczba > 50%?; waga poszczególnych deskrypcji]

DALSZE ZARZUTY:

3. Saul Kripke (*Naming and Necessity*)

Intuicje modalne:

Lech Kaczyński = zwycięzca wyborów prezydenckich w Polsce w 2005 r.

ale LK mógł przegrać te wybory; jeśli jednak Lech Kaczyński = zwycięzca wyborów prezydenckich w Polsce w 2005 r., to zdanie

„Jest możliwe, że L.K. przegrał wybory w 2005 r.” mówi to samo, co zdanie „Jest możliwe, że zwycięzca wyborów prezydenckich w 2005 przegrał wybory prezydenckie w 2005” i jest (przy pewnym odczytaniu) fałszywe.

Taki sam argument można skonstruować dla dowolnej deskrypcji, która miałaby być znaczeniem nazw własnych [poza deskrypcjami identyfikującymi pochodzenie przedmiotów]

Założenie. Znaczeniem nazwy „Maria Skłodowska-Curie” jest „odkrywczyńni radu”.

I. Argument modalny (z niechcianej konieczności)

Gdyby nazwa „Maria Skłodowska-Curie” była deskryptywna, to zdanie „Maria Skłodowska-Curie jest odkrywczynią radu” byłoby analityczne i konieczne, podczas gdy w rzeczywistości jest przygodne.

- zdanie analityczne – prawdziwe na mocy znaczenie występujących w nim wyrażań

II. Argumenty epistemologiczne

A. Argument z niechcianej aprioryczności:

Gdyby nazwa „Maria Skłodowska-Curie” była deskryptywna, to zdanie „Maria Skłodowska-Curie jest odkrywczynią radu” byłoby zdaniem apriorycznym, podczas gdy w rzeczywistości jest to zdanie aposterioryczne.

- zdanie aprioryczne – poznawalne niezależnie od doświadczenia

B. Argument z niewiedzy i błędu

Koncepcja deskryptywna zakłada, że egzemplarz nazwy „ N ” odnosi się do przedmiotu n ztw, gdy n spełnia deskrypcję identyfikującą związaną z nazwą „ N ” przez nadawcę tego egzemplarza. Tymczasem wiązanie przez nadawcę „ N ” deskrypcji identyfikujących spełnianych przez n nie jest ani warunkiem koniecznym, ani wystarczającym tego, aby nazwa „ N ” odnosiła się do n .

Nazwa „Einstein” odnosi się do Einsteina, nawet jeśli wypowiadający ją wie o Einsteinie tylko, że jest twórcą teorii względności, a o teorii względności wie jedynie, że została wymyślona przez Einsteina.

Również ktoś, kto sądzi, iż Einstein był wynalazcą bomby atomowej, mówiąc „Einstein” odnosi się do Einsteina, a nie do Oppenheimera.

Przykład niewiedzy pokazuje, że znajomość deskrypcji identyfikującej nie jest warunkiem koniecznym odnoszenia, a przykład błędu – że nie jest warunkiem wystarczającym.

III. Argument semantyczny

Założmy, że radu wcale nie odkryła Maria Skłodowska-Curie, lecz jej córka Irena Joliot-Curie. Gdyby odniesienie nazwy „Maria Skłodowska-Curie” było określane przez jej konotację, to ponieważ założyliśmy, że konotacją tej nazwy jest „odkrywczyni radu”, to musielibyśmy uznać, że w opisanej sytuacji nazwa „Maria Skłodowska-Curie” odnosi się do Ireny Joliot-Curie. Musielibyśmy więc uznać, że zdanie „Maria Skłodowska-Curie jest odkrywczynią radu” jest prawdziwym zdaniem o Irenie Joliot-Curie. Tymczasem zgodny z intuicjami werdykt głosi, że w takiej sytuacji byłoby to fałszywe zdanie o Marii Skłodowskiej-Curie.

Deskrypcja będąca odpowiedzią na pytanie „Kto to jest XY?” nie musi podawać znaczenia, może tylko wskazywać odniesienie.

WYKŁAD 6

NAZWY WŁASNE: BEZPOŚREDNIE ODNIESIENIE I ŁAŃCUCH HISTORYCZNO -PRZYCZYNOWY

Kripke:

światy możliwe = alternatywne biegi wydarzeń

świat aktualny = świat, w którym Lech Kaczyński wygrał ostatnie wybory prezydenckie w Polsce

jeden ze światów możliwych = L. Kaczyński przegrał, D. Tusk wygrał

inny ze światów możliwych = L. Kaczyński w ogóle nie startował, postanowił zająć się wykładaniem prawa itd.

zdania mogą zmieniać swoją wartość logiczną w zależności od świata, a deskrypcje - swoje odniesienie: obecny prezydent USA, obecny premier RP, najwyższa góra świata

sztynny desygnator - to samo odniesienie we wszystkich światach możliwych (w których desygnat istnieje)

nazwy własne ZAZWYCZAJ nie zmieniają odniesienia w innych światach możliwych; a zatem imiona własne nie są równoważne Russellowskim deskrypcjom [jeśli deskrypcja jest używana referencjalnie - może się usztywnić (por. następny wykład)]

- imion własnych można **używać deskryptywnie** (nie sztywnie):

Frege: Triest nie jest Wenecją

Test na sztywność: N mógłby nie być N: Prezydent USA w 2001 r. mógłby nie być prezydentem USA w 2001 r. - prawdziwe; G.W. Bush mógłby nie być G.W. Bushem - fałszywe [mógłby się *nie nazywać* Bush, ale nie *nie być* Bushem]

Kripke: deskrypcja nie ma tego samego znaczenia co imię; podając deskrypcję **nie podajemy znaczenia** nazwy własnej, a jedynie **ustalamy odniesienie**

"Anna Czerwińska" nie jest synonimiczne z "pierwsza Polka, która zdobyła koronę Ziemi", ale ta deskrypcja wskazuje, do kogo to imię się odnosi.

podanie deskrypcji = identyfikacja odniesienia (desygnatu)

[Obrońcy Bezpośredniego Odniesienia (Millowskich nazw) muszą jakoś rozwiązać **problemy wskazane przez Russella (zob. następny wykład)**]

W JAKI SPOSÓB WYZNACZANE JEST ODNIENIENIE NAZWY WŁASNEJ?

ŁAŃCUCH HISTORYCZNO –PRZYCZYNOWY

Peter Thomas Geach:

„Rzeczywiście myślę, że dla użycia słowa jako imienia własnego musi przede wszystkim być ktoś zaznajomiony z nazywanym przedmiotem. Ale język jest instytucją, tradycją; i użycie danej nazwy dla danego przedmiotu, podobnie jak inne cechy języka, może być przekazywane z pokolenia na pokolenie; zaznajomienie, które jest wymagane dla użycia nazwy własnej, może być pośrednie, a nie bezpośrednie. Platon znał Sokratesa, Arystoteles znał Platona, Teofrast znał Arystotelesa, i tak dalej w sukcesji apostoelskiej aż do naszych czasów; to dlatego możemy poprawnie używać słowa „Sokrates” jako nazwy w taki sposób, jak to robimy. *To nie nasza znajomość tego łańcucha uprawomocnia nasze użycie, ale samo istnienie takiego łańcucha (...)*”.

Kripke:

„Rodzi się, powiedzmy, jakieś dziecko; jego rodzice zwaą je pewnym imieniem. Mówią o nim do swoich przyjaciół. Spotykają je inni ludzie. Przez różnego rodzaju wypowiedzi nazwa szerzy się od ogniwa do ogniwa, jak w łańcuchu”

„Użytkownik, który jest na dalekim końcu (...) łańcucha, który słyszał powiedzmy o Richardzie Feynmanie, na rynku, albo gdzieś indziej, może odnosić się do Richarda Feynmana nawet jeśli nie może sobie przypomnieć od kogo po raz pierwszy usłyszał o Feynmanie lub od kogo kiedykolwiek o nim słyszał. Wie, że Feynman jest sławnym fizykiem. Pewien ciąg komunikacyjny sięgający ostatecznie samego Feynmana dosięga naszego użytkownika. Odnosi się on zatem do Feynmana, mimo iż nie potrafi jednoznacznie go zidentyfikować. (...) łańcuch komunikacyjny sięgający wstecz do samego Feynmana utworzył się dzięki uczestnictwu użytkownika w społeczności, która przekazywała sobie nazwę od ogniwa do ogniwa, a nie dzięki ceremonii przeprowadzonej przez niego na osobności w gabinecie: „Przez „Feynmana” będę rozumiał człowieka, który zrobił to i to i to i to”.”

Nazwę z jej odniesieniem wiąże łańcuch historyczno-przyczynowy, którego początkiem jest nadanie imienia (chrzciny); **łańcuch komunikacyjny**, który powstaje dzięki temu, że ludzie uczestniczą we wspólnocie językowej; nie ważne, które deskrypcje wiążemy z danym imieniem; potrzebne są tylko do ustalenia odniesienia.

• Co z **wieloznacznymi** imionami własnymi (np. Jan Kowalski)?

Są wieloznaczne bo dano je więcej niż jednej osobie. Tym co ujednoznacza dane użycie wieloznacznego imienia własnego jest odpowiedni łańcuch historyczno-przyczynowy.

• przy przekazywaniu imienia w łańcuchu odbiorca musi mieć **intencję** używania imienia, którego się nauczył dla nazywania tego samego desygnatu co człowiek, który go nauczył

Zarzuty

1. **nazwy puste – jak wyjaśnić ich istnienie w języku?**

odp. łańcuch, którego pierwsze ogniwo było wadliwe

2. nazwy mogą **zmieniać odniesienie** a koncepcja łańcucha na to nie pozwala

„W przypadku „Madagaskaru” istnieje pogłoska, że błędne zrozumienie przez Marco Polo malajskich czy arabskich żeglarzy [...] spowodowało przeniesienie zniekształconej formy nazwy części kontynentu afrykańskiego na wielką wyspę Afryki”.(Evans)

odp. wielokrotne ugruntowanie; późniejsze ogniwo może stać się początkowym

3. można **pomylić się** przy nadawaniu imienia: nazywam nie tego kota co trzeba, innego zabieram do domu i kontynuuję nazywanie go imieniem, które nadałem innemu

odp. liczy się, komu zamierzałem nadać imię i komu sądziłem, że nadaję imię

4. błąd przesunięcia kategoryjnego

E.K. Chambers, *Arthur of Britain*: Artur miał syna Anira, „którego legenda prawdopodobnie pomieszała z miejscem jego spoczynku”.

odp. ten, kto nadaje imię nie może mylić się, co do kategorii przedmiotu i musi rzeczywiście mieć zamiar odnieść się do czegoś odpowiedniej kategorii [← małe ustępstwo na rzecz deskrytywizmu]

5. Związek między moim użyciem nazwy a wcześniejszym użyciem jej przez innych nie jest konieczny (systemy nazw: ulice w USA; faraon Ramzes VIII; Indianie Wagera nadają imiona dzieciom wg stałych reguł, np. pierwsze dziecko dostaje imię dziadka ze strony matki, można użyć takiego imienia bez związku przyczynowego z innymi użyciami)

- Ogólna odpowiedź: **łańcuch ważny, ale ważne też deskrypcje**
- **KONCEPCJE HYBRYDOWE NAZW WŁASNYCH**
- Gareth **Evans**: związek przyczynowy ważny, ale nie ten, o którym mówi Kripke (związek przyczynowy między moim użyciem nazwy a jej użyciem przez innych nie jest konieczny)
- **Istotna relacja przyczynowa** zachodzi między przedmiotem a zasobem informacji mówiącego o tym przedmiocie
- Desygnat nazwy w społeczności jest zależny od tego, do czego mówiący zamierzają się odnosić; typowym warunkiem koniecznym tego, by x był zamierzonym przedmiotem odniesienia, jest fakt, że x jest (**dominującym**) **źródłem informacji**, które mówiący wiąże z tą nazwą
- **umożliwia zmianę denotacji**: wiązka lub *dossier* informacji może być w dominującej mierze o pewnym przedmiocie, chociaż zawiera także informacje z innego źródła

przykład z **Napoleonem**: gdyby się okazało, że człowiek podający się za Napoleona przejął jego rolę od 1814 r. (po Elbie), to wiązka informacji typowego historyka byłaby w dominującej mierze o człowieku odpowiedzialnym za wcześniejsze wyczyny (czyli o prawdziwym Napoleonie), a my powiedzielibyśmy, że historycy mieli fałszywe przekonania o tym, kto walczył pod Waterloo (bo walczył tam człowiek podszywający się pod Napoleona, a nie prawdziwy Napoleon). Gdyby jednak zamiana wydarzyła się znacznie wcześniej, gdyby

ktos przejal role Napoleona np. w 1793 r., to informacje historykow bylyby w dominujacej mierze o tym drugim czlowieku (o podszywajacym sie a nie o prawdziwym). Historycy nie posiadaliby falszywych informacji o tym, kto walczyl pod Waterloo, ale raczej falszywe przekonania o wczesnej karierze tego generała.

Napoleon Bonaparte

1769 – urodził się
1796 – stłumił zamieszki rojalistyczne w Paryżu
1804 – został cesarzem Francuzów
1809 – pokonał Austrię
1810 – poślubił córkę cesarza austr. Marię Ludwikę
1814 – został zesłany na Elbę
1815 – poniósł klęskę pod Waterloo
1821 – zmarł na wyspie św. Heleny

wersja pierwsza:

Napoleon Bonaparte

uzurpator

1769 – urodził się
1796 – stłumił zamieszki rojalistyczne w Paryżu
1804 – został cesarzem Francuzów
1809 – pokonał Austrię
1810 – poślubił córkę cesarza austr. Marię Ludwikę
1814 – został zesłany na Elbę

1815 – poniósł klęskę pod Waterloo
1821 – zmarł na wyspie św. Heleny

⇒ Historycy mówią o Napoleonie a nie o uzurpatorze

wersja druga:

Napoleon Bonaparte

uzurpator

1769 – urodził się

1796 – stłumił zamieszki w Paryżu
1804 – został cesarzem Francuzów
1809 – pokonał Austrię
1810 – poślubił Marię Ludwikę
1814 – został zesłany na Elbę
1815 – poniósł klęskę pod Waterloo
1821 – zmarł na wyspie św. Heleny

⇒ Historycy mówią o uzurpatorze a nie o Napoleonie

mówiący zazwyczaj zamierza odnieść się do tego przedmiotu, który jest dominującym źródłem informacji

•Koncepcja Evansa łączy **elementy teorii deskrypcyjnej z teorią przyczynową:**

•**z teorii deskrypcyjnej:** denotacja jest ustalana przez informacje, jakie można zebrać od użytkowników nazwy, ale nie dzięki odpowiedniości (jak w tradycyjnej teorii deskrypcyjnej) lecz dzięki przyczynowemu pochodzeniu tych informacji

• **z koncepcji przyczynowej:** przedmiotem odniesienia jest przedmiot, który jest dominującym źródłem (= przyczyną) informacji; który odpowiada przyczynowo za posiadanie przez mówiącego tych informacji lub w dominującej mierze odpowiada, jeśli jest tych przedmiotów więcej.

WYKŁAD 7- 8

DESKRYPCJE

- Deskrypcje to złożone nazwy generalne
- Deskrypcje określone (*definite descriptions*) – nazwy jednostkowe lub puste o intencji jednostkowej („najwyższa góra świata”, „autor *Ogniem i mieczem*”)
- Deskrypcje nieokreślone – nazwy ogólne lub puste o intencji ogólnej („słoń”, „jednorożec”)

Czy deskrypcje są wyrażeniami odnoszącymi się?

Jeśli założymy, że deskrypcje desygnują, to będziemy musieli zmierzyć się z następującymi problemami:

- PROBLEMY (łamigłówki):

1. Pozorne odniesienie do przedmiotów nieistniejących

* **Obecny król Francji jest łysy.**

(a) * ma znaczenie, jest sensowne

(b) * jest zdaniem o budowie podmiotowo-orzecznikowej

(c) zdanie o budowie podmiotowo-orzecznikowej jest sensowne tylko, jeśli wskazuje jakiś przedmiot i orzeka o nim jakąś własność

(d) podmiot * nie wskazuje żadnego przedmiotu istniejącego

(e) jeśli a, b, c i d, to albo * nie jest sensowne (contra a), albo wskazuje przedmiot nieistniejący

(f) nie ma przedmiotów nieistniejących

→ sprzeczność

2. Problem prawdziwych przeczących zdań egzystencjalnych

- **Obecny król Francji nie istnieje.**
- jeśli jest prawdziwe, to jest o królu, ale nie może być o królu, bo go nie ma; jeśli jest o królu, to król jakoś musi być, a zatem jest fałszywe.
- Frege odrzucił (c): zdanie jest sensowne, jeśli ma sens oprócz denotacji
- Meinong odrzucił (f): możliwe przedmioty myśli

3. Problem identyczności [Fregego]

- Pierwsza córka króla Jerzego VI = matka Karola księcia Walii

- Matka Karola księcia Walii = matka Karola księcia Walii

Jedno ma treść informacyjną, drugie nie. Jak to wyjaśnić?

4. Problem zastępowalności

- John sądzi, że obecny prezydent RP jest skutecznym politykiem.
- John sądzi, że mąż Marii Kaczyńskiej jest skutecznym politykiem.

Jedno może być prawdziwe, a drugie – fałszywe, mimo iż różnią się tylko wyrażeniami kodesygnującymi. Jak to wyjaśnić?

5. Prawo wyłączonego środka

- Obecny król Francji jest łysy.
- Obecny król Francji nie jest łysy. - żadne nie jest prawdziwe, a prawo wyłączonego środka wymaga, aby z dwóch zdań sprzecznych jedno było prawdziwe.

- **Bertranda Russella TEORIA DESKRYPCJI:**

- Deskrypcje nie są wyrażeniami odnoszącymi się; są wyrażeniami kwantyfikatorowymi

Zdanie (#) Autor *Ogniem i mieczem* był Polakiem.

należy analizować jako koniunkcję trzech zdań:

- 1. Przynajmniej jedna osoba napisała *Ogniem i mieczem*.
- 2. Co najwyżej jedna osoba napisała *Ogniem i mieczem*.
- 3. Ktokolwiek napisał *Ogniem i mieczem* był Polakiem.

• $\exists x [Ox \wedge \forall y (Oy \rightarrow y = x)] \wedge \forall x (Ox \rightarrow Px)$ - forma logiczna #

(#) - powierzchowna forma gramatyczna

(#) Autor *Ogniem i mieczem* był Polakiem.

= Jest dokładnie jedna osoba, która napisała *Ogniem i mieczem* i ta osoba jest Polakiem.

- Po zastosowaniu takiej analizy deskrypcja „znika”

ROZWIĄZANIA PROBLEMÓW

1. Pozorne odniesienie do przedmiotów nieistniejących

- Russell odrzuca (b): zdanie nie ma budowy podmiotowo-orzecznikowej

- Dokładnie jedna osoba jest obecnie królem Francji i ta osoba jest łysa - fałsz
- Zdanie „Obecny król Francji jest łysy” **jest fałszywe**, ponieważ jest koniunkcją trzech zdań: „Co najmniej jedna osoba jest obecnie królem Francji i co najwyżej jedna osoba jest obecnie królem Francji i ktokolwiek jest obecnie królem Francji jest łysy”, a zdanie „Co najmniej jedna osoba jest obecnie królem Francji” jest fałszywe.

2. Problem prawdziwych przeczących zdań egzystencjalnych

- Obecny król Francji nie istnieje.

Należy czytać jako:

- Nie jest prawdą, że dokładnie jedna osoba jest obecnym królem Francji i ta osoba istnieje. - prawda

3. Problem identyczności [Fregego]

- Jest dokładnie jedna osoba, która jest pierwszą córką króla Jerzego VI i jest dokładnie jedna osoba, która jest matką księcia Karola i te osoby są identyczne.

4. Problem zastępowalności

- John sądzi, że jest dokładnie jedna osoba, która jest obecnym prezydentem....
- John sądzi, że jest dokładnie jedna osoba, która jest mężem ...

5. Prawo wyłączonego środka

- Jest dokładnie jedna osoba, która jest obecnym królem Francji i jest łysa – fałsz
- Nieprawda, że jest dokładnie jedna osoba, która jest obecnym królem Francji i jest łysa. -prawda

•Zarzuty:

•- te same problemy można sformułować dla imion własnych

- 1. Sherlock Holmes jest łysy
- 2. Pegaz nie istnieje
- 3. Dawid Warszawski = Konstanty Gebert
- 4. Jan sądzi, że Samuel Longhorne Clemens ma śmieszne drugie imię.
- Jan sądzi, że Mark Twain ma śmieszne drugie imię.
- 5. Zeus jest łysy.
- ODP: IMIONA WŁASNE = SKRÓTY DESKRYPCJI (i problemy dla nazw własnych rozwiązujemy tak, jak te dla deskrypcji)

ROZWIĄZANIE RUSSELLA KRYTYKUJE PETER STRAWSON:

Peter Strawson „O odnoszeniu się wyrażen do przedmiotów”

• odnoszenie się = czynność wykonywana przez człowieka w określonych okolicznościach

• [to nie wyrażenie się odnoszą, tylko ludzie używając wyrażen się odnoszą; por. broń nie zabija ludzi, to ludzie zabijają ludzi]

• *To czerwone jest ładne* - nie odnosi się do niczego, dopóki nie spowodujemy, żeby się odnosiło

- zależność od **KONTEKSTU**

• *Obecny król Francji jest łysy* - nie jest ani prawdziwe ani fałszywe, tylko WADLIWE; ale wadliwe w inny sposób niż np. *Obecna królowa Wielkiej Brytanii nie ma dzieci*

• nic prawdziwego ani fałszywego nie zostało powiedziane

• właściwa reakcja na zdanie „Obecny król Francji jest łysy”: Co takiego? Nie rozumiem, Francja przecież nie ma króla?!

- Strawson odrzuca

(c) zdanie o budowie podmiotowo-orzecznikowej jest sensowne tylko, jeśli wskazuje jakiś przedmiot i orzeka o nim jakąś własność

* jest sensowne, bo mogłoby zostać użyte tak, aby mówiło coś prawdziwego lub fałszywego, a nie dlatego że odnosi się do konkretnego przedmiotu

- zdania nie są prawdziwe ani fałszywe, mogą być użyte do wypowiedzenia twierdzeń, które są prawdziwe lub fałszywe
- **zdanie ≠ użycie zdania ≠ wygłoszenie zdania**
- prawdziwość, fałszywość, odnoszenie się = cechy użycia zdań, a nie zdań
- **wyrażenie-egzemplarz a wyrażenie-typ**

Koncepcja Strawsona:

• Zdanie „Obecny król Francji jest łysy” użyte przez kogoś w 2009 roku nie jest ani prawdziwe ani fałszywe:

• Jeśli ktoś stwierdza, że jedyne F jest P, to jeśli nie ma żadnego F, to wygłoszone twierdzenie nie ma wartości logicznej.

• Jeśli nie ma żadnego F, to mówiący nie odniósł się do niczego.

• Powodem, dla którego nie powiedział niczego prawdziwego lub fałszywego, jest właśnie to, że nie udało mu się do niczego odnieść.

Peter T. Geach „Russellowska teoria deskrypcji”

- Pogląd Russella, że zdanie „Obecny król Francji jest łyśy” jest fałszywe, jest obarczony błędem wielu pytań.
- Czy jesteś szczęśliwszy, odkąd twoja żona umarła?:
 - a. Czy kiedykolwiek miałeś żonę?
 - b. Czy twoja żona umarła?
 - c. Czy jesteś od tego czasu bardziej szczęśliwy?
- Jeśli odpowiedź na któreś z pytań a. lub b. jest przecząca, to pytanie c. nie powstaje
- Podobnie: Czy obecny król Francji jest łyśy?:
 - Czy ktoś jest w tej chwili królem Francji?
 - Czy istnieją w tej chwili różni ludzie, z których każdy jest królem Francji?
 - „Obecny król Francji jest łyśy” **zakłada (PRESUPONUJE)** istnienie króla Francji. Jeśli król Francji nie istnieje, to zdanie „Obecny król Francji jest łyśy” nie jest ani prawdziwe ani fałszywe.

Krytyka Russella i Strawsona

Keith Donnellan „Reference and definite descriptions” [„Odniesienie i deskrypcje określone”]

UŻYCIE ATRYBUCYJNE vs UŻYCIE REFERENCYJNE deskrypcji określonych

- **użycie atrybucyjne:** deskrypcja użyta istotnie; zdanie z deskrypcją użytą atrybucyjnie jest zdaniem o kimś, kto jest taki-a-taki
- Obecny król Francji jest łyśy =
- Jedyne taki ktoś, kto jest obecnym królem Francji, jest łyśy =
- **Jedynie takie F**, które jest P - jeśli nie ma F, to to zdanie jest o niczym
- **użycie referencyjne:** deskrypcja użyta nieistotnie; opis nieistotny; służy tylko do wskazania o czym mowa

- **Jedynie takie F**, które jest P - nie ma tej konsekwencji, że jeśli nie ma F, to to zdanie jest o niczym
- **Morderca Kowalskiego** musi być chory psychicznie
- - atrybucyjnie: ktokolwiek zabił Kowalskiego....
- referencyjnie: ten człowiek na ławie oskarżonych tj. Iksiński (niezależnie od tego, czy rzeczywiście zabił)

atrybucyjne użycie deskrypcji

stwierdzamy coś o kimś (czymś) posiadającym określoną cechę

mówimy o tym, co pasuje do naszego opisu

referencyjne użycie deskrypcji

używamy opisu, aby odbiorca zrozumiał o kogo (o co) nam chodzi

wskazujemy konkretny przedmiot, a sposób jego opisu jest jedynie narzędziem do wskazania tego przedmiotu; nie interesuje nas, czy ta osoba faktycznie posiada cechy, których użyliśmy w opisie;

przy użyciu referencyjnym implikacja:

Jeśli obecny król Francji jest łysy, to przynajmniej jedna osoba jest królem Francji..., jest fałszywa.

- Czy jeśli deskrypcja jest użyta referencyjnie, to odniesienie może się nie udać?

Widzę z dużej odległości mężczyznę i pytam: *Czy ten pan idący o lasce to profesor filozofii?*:

1. jest mężczyzna idący o lasce – odniosłam się do niego i zadałam pytanie, na które można odpowiedzieć „tak” lub „nie”
2. jest mężczyzna, ale nie ma laski tylko parasol - odniosłam się do niego i zadałam pytanie, na które można odpowiedzieć „tak” lub „nie”; odbiorcy wiedzą, że ma parasol i mogą uświadomić mi mój błąd;
3. nie ma żadnego mężczyzny, tylko skała kształtem przypominająca mężczyznę idącego o lasce – nadal udało mi się odnieść, ale pytanie jest źle postawione;
4. nie ma nic, wydawało mi się – być może w tym wypadku nie udało mi się odnieść (jeśli nie ma niczego, o czym można powiedzieć „to jest to, co miałam na myśli”)

- Donnellan zarzuca Russellowi, że pominął użycie referencyjne, a Strawsonowi, że pominął użycie atrybucyjne.

- Teoria Russella jest adekwatna tylko dla użycia atrybucyjnych

•Przykłady:

- Jej mąż jest bardzo miły dla niej.
- Kim jest ten interesująco wyglądający człowiek pijący szampana?
- Kingsley Amis, *Dziewczyna*: Sir Roy Vandervane wyjaśnia narratorowi dlaczego podoba mu się Sylwia, jego nastoletnia kochanka:
- ,- ..Jej podstawową zaletą jest to, że nie jest moją żoną.
- To prawda. Bardzo niewiele osób jest Kasią.
- To nie chodzi o to, że nie jest Kasią, głupcze. Chodzi o to, że nie jest moją żoną.”

Saul Kripke „Speaker’s reference and semantic reference”

- Referencyjne i atrybucyjne użycia deskrypcji można wyjaśnić pragmatycznie, bez odrzucania koncepcji Russella
- referencyjne i atrybucyjne użycia deskrypcji są ilustracją ogólnej różnicy między odniesieniem mówiącego a odniesieniem semantycznym.
- **Odniesienie semantyczne** wyrażenia (desygatora) jest determinowane przez konwencje językowe (plus ewentualnie intencje mówiącego i cechy kontekstu, jeśli wyrażenie jest wieloznaczne albo okazjonalne).
- **Odniesieniem mówiącego** jest natomiast ten przedmiot, o którym mówiący chce mówić używając danego wyrażenia i o którym sądzi, że spełnia warunki bycia odniesieniem semantycznym tego wyrażenia
- Jeśli patrząc na Smitha grabiącego liście, mówię „Smith grabi liście”, to Smith jest zarazem odniesieniem semantycznym i odniesieniem mówiącego. Jeśli zaś wzięłam Smitha za Jonesa i patrząc, jak grabi liście, mówię „Jones grabi liście”, to odniesieniem semantycznym nazwy „Jones” jest Jones, ale odniesieniem mówiącego tej nazwy (w tym użyciu) jest Smith.
- Odniesienie semantyczne wyrażenia nieokazjonalnego jest determinowane przez **ogólną intencję** mówiącego, żeby odnosić się do pewnego przedmiotu zawsze, gdy to wyrażenie jest używane.

- odniesienie mówiącego jest wyznaczane przez **szczególną intencję**, żeby w danej sytuacji odnieść się do konkretnego przedmiotu.
- Dwa przypadki:
 - W pierwszym (prostym) przypadku intencja szczególna jest zgodna z intencją ogólną: (na przykład używam nazwy „Jones” dla nazwania Jonesa).
 - W drugim (złożonym) przypadku intencja szczególna jest inna niż intencja ogólna, ale mówiący sądzi, że obie intencje wyznaczają ten sam przedmiot (na przykład chcę się odnieść do człowieka, którego widzę przed sobą; sądzę, że jest to Jones, i dlatego używam nazwy „Jones”)
- Użycie referencyjne – przypadek złożony
- Użycie atrybucyjne – przypadek prosty

WYKŁAD 9

PRZYCZYNY NIEPOROZUMIEŃ. NIEOSTROŚĆ A NIEWYRAŻNOŚĆ.

Kryteria poprawności logicznej wypowiedzi są następujące:

1. Wypowiedź ma mieć sens informacyjny.
2. Ma to być dokładnie jeden sens.
3. Ma on być zgodny z intencją autora.

Klasyfikacja błędów logicznych w wypowiedziach:

ad 1 Wypowiedzi naruszające pierwsze kryterium:

Wypowiedzi pozbawione sensu:

1. **niespójne gramatycznie** (wypowiedź nie ma struktury poprawnie zbudowanego zdania)
Europejczycy, jeśli rozmawiam z Niemcem, Francuzem czy Włochem, mogę odwołać się do wspólnych tradycji, symboli, wartości.
2. **błędne analitycznie** (wypowiedź obarczona jest sprzecznością terminologiczną)
Zaborcy podzielili Polskę na trzy nierówne połowy.

szczególne przypadki błędu analitycznego:

- stopniowanie przymiotników i przysłówków, których znaczenie wyklucza możliwość stopniowania *najbardziej pospolity*

- analityczny błąd generalizacji (sprzeczność terminologiczna w uogólnieniu) *Preparat*

skutecznie odstrasza owady takie, jak komary, kleszcze, gzy.

- analityczny błąd egzemplifikacji (sprzeczność terminologiczna w ilustrowaniu przykładami) *W kartotece powinny znaleźć się rysopisy, fotografie, odbitki odcisków palców, słowem – wszystkie cechy poszukiwanych osób.*

Pozbawione sensu informacyjnego:

1. informacyjnie jałowe

skrajnie banalne, zbyt ogólnikowe, zbyt uproszczone, oczywiste z uwagi na oczekiwania odbiorcy

2. o rozmytym sensie, niejasne

Mentalność kształtowana przez telewizję jest wyrugowana z myślenia linearnego, jest chaotyczna, nie kieruje się rygorami logicznymi.

a. **nadużywające przenośni** (odbiorca nie jest w stanie przetłumaczyć przenośni na wypowiedź nieprzenośną)

b. **niedopowiedziane** (wypowiedź niepełna, czegoś brakuje, aby odtworzyć sens)

niedopowiedzenia

kwantyfikacji: *Niemcy dbają o porządek;*

kwalifikacji: *Walery Sławek popełnił samobójstwo w cztery lata po śmierci*

relatywizacji: brak punktu odniesienia: *Kąpiel w rzece służy zdrowiu*

ad 2 Wypowiedzi istotnie wieloznaczne (naruszające drugie kryterium):

1. **wieloznaczne leksykalnie** (w wypowiedzi występuje pewne wieloznaczne słowo, a kontekst nie pozwala rozstrzygnąć, które ze swoich znaczeń ma ono w tej wypowiedzi): *Tata kupił Jankowi piłkę. Dowiedzieliśmy się z pewnych źródeł, że planowane jest wprowadzenie nowych podatków.*

a. **ekwiwokacja**: błąd spowodowany wieloznacznością wyrażenia, popełniany wtedy, gdy w danym kontekście to samo wyrażenie użyte jest dwukrotnie, za każdym razem w innym znaczeniu, choć poprawność wymaga użycia tego wyrażenia w tym samym znaczeniu w obu wypadkach.

Kto ukończył 18 lat, może kupić samochód. Kto może kupić samochód, ma dużo pieniędzy. Zatem kto ukończył 18 lat, ma dużo pieniędzy.

b. wyrażenia nieostre

⇒ spór słowny (werbalny): *Człowiek żyjący zgodnie z naturą jest szczęśliwy.*

c. okazjonalność (wyrażenia okazjonalne, np. *tu, teraz, ja, ty*, to takie wyrażenia, że wiemy, do czego się odnoszą, gdy znamy kontekst ich użycia; czasem jednak kontekst tego nie przesądza i wtedy mamy do czynienia z błędem)

2. **wieloznaczne strukturalnie**, inaczej: **amfibologiczne** (szyk wyrazów w wypowiedzi dopuszcza więcej niż jedną jej interpretację):

szczególne przypadki:

- **wieloznaczność wyrażenia okazjonalnego**: *wskutek bójki Jana z Piotrem mężczyzna ten doznał obrażeń*;

- **wieloznaczność strony czynnej** (nie wiadomo, co jest w zdaniu podmiotem, a co dopełnieniem): *środki wyznaczają cele*;
- **mocne i słabe rozumienie negacji** (negacja w zdaniu ogólnym umieszczona jest w niewłaściwym miejscu, co otwiera możliwość dwóch interpretacji, mocnej i słabej): *wszyscy nie przyszli na zebranie*;
- nazwy złożone budowane z użyciem dopełniacza: *książka Nowaka; krytyka opozycji*

ad 3. Wypowiedzi innoznaczne (aliowokacje) (naruszające trzecie kryterium): sens wyrażony w zdaniu różni się z tym sensem, który nadawca chciał wyrazić: *Alkohol sprzedajemy od 18 lat.*

błąd myślenia figuralnego: ktoś pewne zwroty obrazowe (przenośne) rozumie w znaczeniu dosłownym

Usterki na pograniczu błędu logicznego:

- **pleonazm** (bez uszczerbku dla sensu można część wypowiedzi opuścić, np. *dalej kontynuowano zajęcia*)
- **niedostosowanie do kompetencji językowej odbiorcy** (wypowiedź za trudna, angażująca niezrozumiałe słownictwo).

NIEOSTROŚĆ A NIEWYRAŻNOŚĆ.

WYKŁAD 10 i 11

UZASADNIANIE TWIERDZEŃ

Uzasadnienie - wskazanie podstawy uznania za prawdziwe zdań, w których formułujemy żywione przez nas sądy

Postulat racji dostatecznej głosi, abyśmy za prawdziwe uznawali tylko takie zdania, które potrafimy uzasadnić; dla których potrafimy wskazać należyte uzasadnienie.

Zdania analityczne (prawdziwe na mocy znaczenia występujących w nich wyrażen) a zdania syntetyczne

UZASADNIANIE BEZPOŚREDNIE

1. Przez odwołanie się do doświadczenia zewnętrznego (sposprzeżenie, obserwacja, eksperyment)

2. Przez odwołanie się do doświadczenia wewnętrznego

3. Przez odwołanie się do autorytetu (*bezpośredniość tego rodzaju uzasadnienia można kwestionować*)

UZASADNIANIE POŚREDNIE (= WNIOSKOWANIE)

Wnioskowanie = proces myślowy polegający na tym, że ktoś przyjmując pewne zdanie lub kilka zdań za prawdziwe dochodzi na tej podstawie do przeświadczenia o prawdziwości innego zdania.

zdania, na podstawie których inne zdania uznajemy za prawdziwe = **przesłanki**

zdanie, które uznajemy za prawdziwe w rezultacie procesu wnioskowania = **wniosek**

WNIOSKOWANIA NIEZAWODNE:

wniosek wynika logicznie z przesłanek;

przesłanki = racja; wniosek = następstwo

(1) WNIOSKOWANIE DEDUKCYJNE:

wniosek wynika logicznie z przesłanek, schemat wnioskowania jest prawem logicznym (wnioskowanie wg praw logiki zdań, wg praw klasycznego rachunku nazw)

Ponieważ: **Jeżeli dziś jest tęgi mróz, to dziś jest lód na stawie** (najczęściej entymematyczna), i dziś jest tęgi mróz - więc dziś jest lód na stawie. (*modus ponendo ponens*)

(2) WNIOSKOWANIE INDUKCYJNE ENUMERACYJNE ZUPEŁNE

S_1 jest P; S_2 jest P, S_3 jest P, ..., S_n jest P, Nie ma innych S-ów poza $S_1, S_2, S_3, \dots, S_n$. A zatem: Wszystkie S-y są P.

WNIOSKOWANIA ZAWODNE (UPRAWDOPODOBIAJĄCE):

(1) WNIOSKOWANIE REDUKCYJNE: przesłanki = następstwo; wniosek = racja; przesłanki wynikają logicznie z wniosku;

indukcyjne:

(a) indukcja enumeracyjna niezupełna:

S_1 jest P; S_2 jest P, S_3 jest P, ..., S_n jest P. A zatem: Wszystkie S-y są P.

- wykrywanie związków o charakterze przyczynowo-skutkowym; współwystępowanie zjawisk

(b) indukcja eliminacyjna (kanony J. S. Milla):

- kanon jedynej zgodności:

sfera przyczynowa

Zaszły zjawiska A, B, C, D, E.
Zaszły zjawiska B, C, D, E.
Zaszły zjawiska A, B, D, E.
Zaszły zjawiska A, B, C, E.
Zaszły zjawiska A, B, C, D.

sfera skutkowa

Zaszło zjawisko Z.
Zaszło zjawisko Z.
Zaszło zjawisko Z.
Zaszło zjawisko Z.
Zaszło zjawisko Z.

Zatem B jest przyczyną Z.

- kanon jedynej różnicy:

sfera przyczynowa

Zaszły zjawiska A, B, C, D, E.
Zaszły zjawiska A, B, D, E.
Zaszły zjawiska A, C, D, E.

sfera skutkowa

Zaszło zjawisko Z.
Zaszło zjawisko Z.
Nie zaszło zjawisko Z.

Zatem B jest przyczyną Z.

połączony kanon jedynej zgodności i jedynej różnicy: najpierw ustalamy które, a potem weryfikujemy za pomocą kanonu jedynej różnicy.

- kanon zmian towarzyszących:

sfera przyczynowa

Zaszły zjawiska A*, B, C, D, E.
Zaszły zjawiska A, B*, C, D, E.
Zaszły zjawiska A, B, C*, D, E.
Zaszły zjawiska A, B, C, D*, E.
Zaszły zjawiska A, B, C, D, E*.

sfera skutkowa

Zaszło zjawisko Z.
Zaszło zjawisko Z*.
Zaszło zjawisko Z.
Zaszło zjawisko Z.
Zaszło zjawisko Z.

Zatem B jest przyczyną Z.

(2) WNIOSKOWANIE NIEREDUKCYJNE:

przez analogię:

(1) S_1 jest P; S_2 jest P, S_3 jest P, ..., S_n jest P. A zatem: S_{n+1} jest P.

(2) S_1 jest A i B i C i D oraz P; S_2 jest A i B i C i D. A zatem: S_2 jest P.

Zadania rozstrzygnięcia: DOWODZENIE I SPRAWDZANIE

Dowodzenie: poszukiwanie uznanej już racji dla wątpliwego (nie uznanego jeszcze) następstwa

wprost (ded.):

Czy q ?

Wiadomo, że jeżeli p , to q .

Wiadomo, że p .

Na pewno q .

nie wprost (ded.):

Czy q ?

Założmy, że $\sim q$

Wiadomo, że jeżeli $\sim q$, to r

Wiadomo, że $\sim r$

Stąd $\sim\sim q$

Na pewno q . (Zasada podwójnego przecz.)

Sprawdzanie: dobieranie uznanego już następstwa do wątpliwej racji

Pozytywne

(zawodne) Czy p ?

Wiadomo, że jeśli p , to q .

Wiadomo, że q .

Przypuszczalnie p .

Negatywne

(ded.) Czy p ?

Wiadomo, że jeśli p , to q .

Wiadomo, że $\sim q$.

Na pewno $\sim p$.

Zadanie wyjaśnienia: Tłumaczenie (red.): dobieranie racji (wniosek) do następstwa już uznanego (przesłanka)

WARUNKI POPRAWNOŚCI WNIOSKOWANIA

BŁĘDY WE WNIOSKOWANIU NIEZAWODNYM

Błąd formalny - wnioskujący popełnia błąd formalny, jeżeli uważa wnioskowanie za niezawodne, a w rzeczywistości nie jest ono niezawodne (tj. schemat wnioskowania nie jest prawem logiki).

Najczęściej występujące typy błędów:

(a) błąd stwierdzania poprzednika
w oparciu o następnik

p1: $p \rightarrow q$

p2: q

w: p

(b) błąd zanegowania następnika

p1: $p \rightarrow q$

p2: $\sim p$

w: $\sim q$

(c) błąd stwierdzenia alternatywy rozłącznej

p1: $p \vee q$

p2: p

w: $\sim q$

BŁĘDY WE WNIOSKOWANIU NIEZAWODNYM I ZAWODNYM

Błąd materialny - jest to błąd polegający na przyjęciu we wnioskowaniu przynajmniej jednej fałszywej przesłanki

Błąd pragmatyczny - jest to błąd związany z wadami pragmatycznymi wnioskowania - błędnym kołem we wnioskowaniu, nieuzasadnieniem przesłanek i nieznaną dowodzonej tezy.

(1) Błędne koło - błąd, który popełnia się we wnioskowaniu, jeśli któraś z przyjętych przesłanek jest w sposób oczywisty równoznaczna z wnioskiem.

Dusza nigdy nie umiera, a zatem dusza jest nieśmiertelna.

(2) Błąd *petitio principii* (łac. bezpodstawność, dosł. żądanie początku) - błąd polegający na przyjęciu jakichś przesłanek bez ich należytego uzasadnienia.

Skoro istnieje reinkarnacja, to każdy człowiek miał poprzednie wcielenie.

(3) Błąd *ignoratio elenchi* (łac. dosł. nieznaną zarzutu; niedosł. stracenie wątku) - błąd polegający na tym, że wnioskujący uzasadnia nie tę tezę, której uzasadnienie było jego celem. Mamy uzasadnić, że *oskarżony jest winny kradzieży: Oskarżony nie podejmował nigdy żadnej legalnej pracy zarobkowej, zdradzał żonę. Zatem jest człowiekiem niegodnym zaufania.*

BŁĄD W ROZUMOWANIU PRZEZ ANALOGIĘ

Błąd fałszywej analogii - błąd polegający na przyjęciu fałszywego założenia o związku między cechami przedmiotów uznanych za podobne.

ARGUMENTACJA NIEMERYTORYCZNA. CHWYTY ERYSTYCZNE

Argumentum ad auditorem (łac. argument odwołujący się do słuchacza) - sposób argumentacji polegający na przekonywaniu oponenta w dyskusji poprzez zwrócenie się do osób przysłuchujących się i odwołanie się nie do racjonalnych argumentów, ale do emocji, uczuć, gustów.

Argumentum ad baculum (łac. argument odwołujący się do kija) - polega na aktualnym lub potencjalnym zagrożeniu użyciem środków przymusu (fizycznego lub psychicznego) wobec przekonywanego.

Argumentum ad hominem (łac. argument dostosowany do człowieka) - polega na odwoływaniu się do poglądów głoszonych przez przekonywanego (niezależnie od tego, czy podziela je argumentujący).

Argumentum ad ignorantiam (łac. argument odwołujący się do niewiedzy) - polega na stwierdzeniu, że przekonywany powinien przyjąć dane przekonanie skoro nie potrafi wskazać jego fałszywości.

Argumentum ad misericordiam (łac. argument odwołujący się do litości) - polega na wzbudzeniu u przekonywanego litości czy współczucia, które skłoniłoby go do uznania naszej tezy.

Argumentum ad personam (łac. argument skierowany do osoby) - ma na celu dyskredytację tezy oponenta poprzez dyskredytację jego osoby.

Argumentum ad populum (łac. argument odwołujący się do upodobań słuchaczy; demagogia) - polega na odwoływaniu się do uczuć, przesądów lub instynktów zbiorowych.

Argumentum ad vanitatem (łac. argument odwołujący się do próżności) - polega na zjednywaniu oponenta komplementami i pochlebstwami, aby potem łatwiej przeforsować własną tezę.

Argumentum ad verecundiam (łac. argument odwołujący się do nieśmiałości) - polega na powołaniu się na jakiś powszechnie uznany autorytet lub autorytet uznany przez przekonywanego, nie będący jednak autorytetem w dziedzinie, która jest przedmiotem argumentacji.

WYKŁAD 12

PYTANIA I ODPOWIEDZI

pytanie - nie jest zdaniem w sensie logicznym

Budowa

Kto skomponował *Halke*?

pytajnik = kto, **osnowa** = część pozostała po odjęciu pytajnika = skomponował *Halke*

dana pytania = zdanie otwarte (zawierające zmienną wolną) powstałe z pytania przez zastąpienie pytajnika odpowiednią zmienną

dana pytania = x (będący kompozytorem) skomponował *Halke*

zakres zmienności zmiennej = klasa kompozytorów

Który z kontynentów jest największy?

x jest największym kontynentem = dana pytania; zakres niewiadomej pytania = zbiór wszystkich kontynentów

Założenie pytania to takie zdanie, że jeżeliby pytający go nie uznawał, to nie miałby dostatecznej racji, aby stawiać pytanie.

Większość pytań mają dwa założenia: pozytywne i negatywne. **Pozytywne** założenie pytania: Kto skomponował *Halke*? = Pewien kompozytor skomponował *Halke*

Negatywne założenie tego pytania: Nie każdy kompozytor skomponował *Halke*

Pytanie jest **dobrze postawione**, jeśli jego założenia są zdaniem prawdziwymi.

Pytanie jest źle postawione, jeśli choć jedno założenie jest fałszywe.

Pytanie rozstrzygnięcia:

Czy Fryderyk Chopin skomponował *Halke*?

ma tylko jedno założenie: alternatywę osnowy i negacji osnowy: Fryderyk Chopin skomponował *Halke* lub Fryderyk Chopin nie skomponował *Halki*.

Zgodnie z definicją takie pytanie jest zawsze dobrze postawione.

Presupozycje pytania – wynikają definicyjnie z założeń.

Dlaczego Hildegarda znów znęcała się nad swoją teściową?

Presupozycje:

Hildegarda ma teściową.

Teściowa Hildegardy żyje.

Hildegarda znęca się nad swoją teściową.

Hildegarda nie znęca się nad swoją teściową po raz pierwszy.

Fałszywość dowolnej presupozycji pociąga za sobą fałszywość odpowiedniego założenia.

Można więc powiedzieć, że pytanie **źle postawione**, to pytanie z co najmniej jedną fałszywą presupozycją.

Zawartość poznawczą pytania tworzą jego założenia wraz z presupozycjami.

I. Ze względu na **rodzaj pytajnika** pytania można podzielić na:

(1) pytania rozstrzygnięcia (z „czy?”) Czy umiesz grać w brydża? (i dające się do nich sprowadzić „Pożyczysz mi 100 złotych?”)

(2) pytania problemowe: przyczynowe (z „dlaczego?”) i celowościowe (z „po co?”)

(3) pytania dopełnienia (z pozostałymi pytajnikami, np. „komu?”, „gdzie?”, „kto”, „jak?”)

II. ze względu na **stopień złożoności**: pytania proste i złożone: współrzędnie złożone i pytania warunkowe.

Pytanie **współrzędnie złożone** jest to pytanie, które jest połączeniem dwóch lub więcej pytań za pomocą operatora „i”.

Pytanie warunkowe jest to pytanie, które jest połączeniem zdania i pytania za pomocą operatora „jeżeli...to...” (potencjalne), „skoro...to...” (realne) lub „gdyby... to by” (irrealne).

III. ze względu na **intencję**:

(i) pytania merytoryczne, stawiane po to, aby uzyskać od respondenta informację o odpowiednich stanach rzeczy;

(ii) pytania dydaktyczne, stawiane po to, aby zbadać wiedzę respondenta;

(iii) pytania demaskatorskie (podchwytliwe), stawiane po to, aby skłonić respondenta do odpowiedzi zawierającej informację, którą ten chciałby zataić lub która jest niezgodna z innymi jego wypowiedziami;

(iv) pytania sugestywne, stawiane po to, aby przekazać respondentowi informację zawartą w założeniach lub presupozycjach pytania.

Pytania **retoryczne** = pseudopytania

ODPOWIEDZI

I. Ze względu na stosunek do danej pytania:

(A) właściwe (będące podstawieniem danej pytania)

(B) niewłaściwe

Kto z Polaków jest laureatem Nagrody Nobla?

Kopernik jest laureatem Nagrody Nobla – właściwa, choć fałszywa

Hemingway jest laureatem Nagrody Nobla – niewłaściwa, choć prawdziwa

- W obrębie (A) wyróżniamy odpowiedzi (C) dostrojone (takie, że podstawienie dokonane jest w obrębie zakresu zmienności niewiadomej) i (D) niedostrojone

II. Ze względu na stosunek do odpowiedzi właściwych wśród odpowiedzi wyróżnia się:

(E) rzeczowe (takie, które pozostają do nich w stosunku wynikania); ze względu na **kierunek wynikania** wyróżniamy odpowiedzi:

(i) całkowite, tj. takie, że wynika z nich pewna odpowiedź właściwa

- całkowite wprost (tożsame z pewną odpowiedzią właściwą)

- całkowite nie wprost (nie tożsame z żadną odpowiedzią właściwą)

(ii) częściowe, tj. takie, że one same wynikają z pewnej odpowiedzi właściwej (wyklucza pewne spośród odpowiedzi właściwych (Kto odkrył Amerykę? Jakiś Włoch.))

(F) wymijające, tj. takie, które nie są rzeczowe

III. prawdziwe i fałszywe

Odpowiedzi **trafne** = właściwe (całkowite wprost) + prawdziwe

Odpowiedź **wyczerpująca** = taka prawdziwa odpowiedź całkowita, z której wynika każda odpowiedź trafna.

Odpowiedź **prostująca** – na pytanie źle postawione; odrzucająca fałszywe założenia i presupozycje

Kto był synem Kopernika? Kopernik nie miał syna.

WYKŁAD 13

PODZIAŁ LOGICZNY (KLASYFIKACJA), TYPOLOGIA i PARTYCJA

Przeprowadzić **podział logiczny (klasyfikację)** zakresu jakiejś nazwy N [**całość dzielona**] na zakresy nazw A, B, C, D, ..., [**człony podziału**] to stwierdzić, iż każdy desygnat nazwy N jest desygnatem jednej i tylko jednej z nazw A, B, C, D, ...

zasada podziału:

= **własność, która wyznacza ów podział**

1. podział **dychotomiczny** = dwuczłonowy według cech sprzecznych: P i nie-P (podział ludzi na mających (dokładnie) 175 cm wzrostu i nie mających (dokładnie) 175 cm wzrostu).

2. zasada specyfikacyjna – własność, której poszczególne odmiany przysługują wszystkim elementom całości dzielonej

wg odmian jakiejś ogólnej cechy (np. podział butów wg rozmiarów)

podział: dwuczłonowy (np. podział ludzi na mających wyższe wykształcenie i pozostałych),

wieloczłonowy (np. podział ludzi wg wykształcenia na mających podstawowe, średnie...)

podział: jednostopniowy, wielostopniowy (tj. z dalszym podziałem członów podziału)

KRYTERIA poprawności podziału:

(a) kryteria dotyczące członów podziału:

wyczerpujący: każdy z desygnatów nazwy, której zakres dzielimy, może być zaliczony do jakiegoś członu podziału

rozłączny: żaden z desygnatów nazwy, której zakres dzielimy, nie może być zaliczony do dwóch członów podziału (człony muszą się wykluczać)

nasycony: żaden człon podziału nie powinien być pusty

(b) kryteria dotyczące zasady podziału:

homogeniczny: należy trzymać się jednej zasady podziału

podział **naturalny** a podział **sztuczny**

Naturalny*: podział jest tym naturalniejszy im więcej swoistości mają przedmioty należące do poszczególnych członów podziału

* nie zawsze naturalność jest pożądaną cechą podziału

TYPOLOGIA

typ - zbiór przedmiotów wyznaczony przez stosunek podobieństwa ze względu na jakąś cechę, zachodzący między wybranym przedmiotem [modelem, wzorcem] a pozostałymi przedmiotami (zbiór łysych, zbiór ludzi posiadających niebieskie oczy, zbiór ludzi porywczych)

Zbiór typów $\{T_1, T_2, \dots\}$ jest **podziałem typologicznym** zakresu nazwy N ztw, gdy

(1) żaden desygnat nazwy N nie jest egzemplarzem wzorcowym dwu lub więcej typów (rozłączność egzemplarzy wzorcowych);

(2) każdy desygnat nazwy N jest przedmiotem typu T_1 lub $T_2\dots$ i tylko desygnaty nazwy N są przedmiotami typu T_1 lub $T_2\dots$

przykłady: podział ludzi wg koloru włosów, podział budowli wg stylów, podział ludzi wg charakterów itp.

Typologia budowli europejskich: budowle romańskie (katedra w Pizie), gotyckie (katedra w Kolonii), renesansowe (Palazzo Strozzi we Florencji), barokowe (kościół Il Gesu) i klasycystyczne (Panteon).

Kwalifikacja jakiegoś przedmiotu – rozstrzygnięcie, czy należy on do wyróżnionego zbioru; rozstrzygnięcie, czy jest desygnatem pewnej nazwy

Zakwalifikowanie przedmiotów z zakresu nieostrości nazwy jest niewykonalne.

PARTYCJA: wyodrębnienie części samodzielnych; składników rzeczy; partycja roweru polega na wyodrębnieniu siodełka, ramy, kół, itd.